

Załoga ZPW Złocieniec w rzędzie najlepszych załóg przemysłu włókienniczego w kraju

Zakłady Przemysłu Włókiennego w Złocieniu już w I dekadzie grudnia ub. roku wykonały roczny plan produkcyjny, a niedawno zameldowały wykonanie ponad plan 5 tys. metrów tkanin wełnianych, wyprodukowanych w Czynie Zjazdowym dla lepszego zaspokojenia potrzeb ludzi pracy.

Za rytmiczną realizację zadań planowych w czwartym roku planu 6-letniego załoga została wyróżniona dyplomem u-

znania Centr. Zarządu Przem. Włókienniczego.

Ambicją całej załogi i kierownictwa złocienieckich Zakładów Przemysłu Włókiennego jest, mimo dużych trudności, wykonać w 100 proc. plan styczniowy.

Oto co mówi dyrektor ZPW, tow. Mielcarek: „Dwa działy przedziału i tkalnia robią plan na bieżąco — nie nadąża natomiast wykańczalnia, gdyż część załogi z tego działu choruje. Mimo to zobowiązujemy się plan miesięczny wykonać w 100 proc. Nie będzie my jednak mogli, z powodów już wymienionych dać w styczniu tysiąca metrów tkaniny ponad plan, do czego zobowiązaliśmy się w naszym Czynie Zjazdowym. Nadrobimy to jednak w lutym”.

Załoga ZPW Złocieniec nigdy nie zawodziła w realizacji planów. Na pewno i tym razem nie zawiedzie.

Życzymy załodze i kierownictwu pomyślnego wykonania zadań.

SLUŻBA MECHANICZNA PAROWOZOWNI W SZCZECINKU ZDOBYŁA PROPORZEC PRZECHODNI

Pracownicy służby mechanicznej szczecińskiej parowozowni II klasy są zdobywcami proporcja przechodniego za uzyskanie pierwszego miejsca w socjalistycznym współzawodnictwie pracy w III kwartale ub. roku na DOKP Szczecin.

W skali krajowej kolejarze służby mechanicznej szczecińskiej parowozowni zajęli w tym okresie pierwsze miejsce. (11)

Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych odrzuca żądania Amerykanów

PEKIN. Jak donosi z Rzeszingu agencja Nowych Chin, Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych odrzuciła żądanie Amerykanów zwolnienia 17 agentów i synmanowskich i kuomintangowskich, oskarżonych o zamordowanie 7 koreańskich i chińskich jeńców wojennych za to, że domagali się repatriacji.

W liście do dowództwa amerykańskiego, zaaprobowanym przez większość członków Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych, przewodniczący komisji gen. Thimayya stwierdza, że zwolnienie morderców byłoby aktem całkowitego sprzecznym z prawem.

Jak wiadomo, dowództwo amerykańskie w liście do gen. Thimayya z 20 stycznia br. domagało się od Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych zwolnienia morderców najpóźniej do 31 stycznia.

Szpiedzy wywiadu adenauerowskiego przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Opolu

OPOLE. 29 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Opolu rozpoczął się proces grupy agentów wywiadu adenauerowskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadli Alfred Pietruszka, Henryk Koj, Stanisław Moskal, Henryk Skowronek i Herbert Koplec. Dwa pierwsze oskarżeni zostali naślani do Polski z zadaniem organizowania wywiadu, dywersji oraz sabotażu przez zachodnio-berlińską placówkę adenauerowskiej centrali szpiegowskiej. Pozostali oskarżeni — to zwerbowani przez naślanych szpiegów agentów.

Sala sądowa wypełniona jest publicznością. Rozprawie przyglądają się liczni przedstawiciele ludności Opolszczyzny, która mimo długich lat hakaty styczniowego terroru i okru-

czeństw reżimu hitlerowskiego przetrwała w walce o polskość aż do wyzwolenia.

Jak stwierdza m. in. akt oskarżenia, neohitlerowcy spod znaku Adenauera, pod patronatem i przy wydanej pomocy kół imperialistycznych USA, tworzą szeroko rozgałęzione sieci grup dywersyjno-szpiegowskich, których działalność skierowana jest przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, Związkom Radzieckim i krajom demokracji ludowej, a zwłaszcza przeciw Polsce. Jednym z takich ośrodków dywersji i wywiadu jest centrala szpiegowska w Niemczech zachodnich. Podległy tej centrali ośrodek dywersyjno-szpiegowski w Berlinie zachodnim, prowadzony przez niejakiego Kaisera, nasyła do Polski specjalnie przeszkolonych, uzbrojonych agentów w celu uprawiania dywersji politycznej i szpiegowstwa. Zachodnio-niemieccy rewizjoniści w swej roboczej dywersyjno-szpiegowskiej bazują na zbrodniczych elementach prohitlerowskich i kryminalnych. Do takich właśnie wyroków społeczeństwa należą odpowiadający przed sądem oskarżeni.

Oskarżeni Alfred Pietruszka i Henryk Koj we wrześniu 1952 roku, po dokonaniu kradzieży w Fabryce Mebli Glińskich w Jasiennicy powoli Bielsko-Białą, zbiegli do Berlina zachodniego. Tam zgłosili się do placówek wywiadu imperialistycznych i przekazali im szereg informacji szpiegowskich z terenu Polski, a następnie nawiązali kontakt z pracownikiem wywiadu Adenauera — Nentwigiem, za jego pośrednictwem z kierownikiem ośrodka szpiegowskiego tego wywiadu Kaiserem. Przebieżeni amerykańskim samolotem wojskowym do Niemiec

(Dokończenie na 2 str.)

Ze świata

LONDYN

Jak wynika z danych statystycznych opublikowanych przez angielskie ministerstwo transportu, w roku ubiegłym zanotowano w W. Brytanii znaczny wzrost nieszczęśliwych wypadków na drogach. W 1953 roku uległo nieszczęśliwym wypadkom około 227 tysięcy osób. Ponad 5 tysięcy osób zginęło.

HAMBURG

Sąd w Hamburgu skazał redaktora pisma „Hamburger Volkszeitung” — Schneidera na 7 miesięcy więzienia za to, że w artykułach swoich demaskował zbrodniczą i wrogą narodowi niemieckiemu politykę Adenauera oraz walczył o zjednoczone, pokojowe Niemcy.

KARACZI

25 stycznia wznowili strajk robotnicy portowi w Karaczi (Pakistan), domagając się polepszenia warunków tytu. Praca w porcie została spacylizowana.

(Dokończenie na 2 str.)

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Piątek, 29 stycznia 1954 roku

Rok III. Nr 24 (438)

Montaż korpusu trzech nagrzewnic i pancernia II wielkiego pieca w Hucie im. Lenina—zakończony

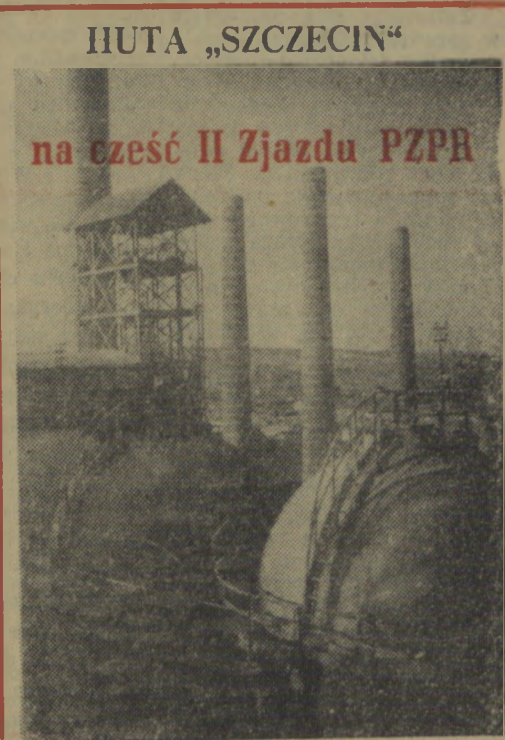
KRAKÓW — NOWA HUTA. Montaż wielkiego, blisko 67-metrowej wysokości stalowego korpusu II wielkiego pieca w Hucie im. Lenina, oraz trzech towarzyszących mu nagrzewnic został zakończony na kilkanaście dni przed zaplanowanym terminem.

Sukces uzyskany został

dzięki ambitnej postawie całej załogi, na czoło której wybiły się brygady Stanisława Włodarskiego i Jana Nowińskiego. Przy pracach tych zastosowano doskonałą, wypróbowaną radziecką metodę montażu blokowego.

Centrum prac, po zakończeniu przez załogę „Mostostalu

robot montażowych, przesunęło się do wnętrza potężnego stalowego pieca i nagrzewnic. Obecnie rozpoczęto tu pracę brygady tzw. białych murarzy zarządu pieców przemysłowych, które przystąpiły do wymurówki wnętrza pieca.



HUTA „SZCZECIN”
na cześć II Zjazdu PZPR

Załoga Huty „Szczecin” rytmicznie wykonuje plany. Dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej załoga huty w pierwszej dekadzie stycznia wykonała plan w 103,1 proc. Na zdjęciu: fragment huty. (Fot. CAF)

2 dni Konferencji Berlińskiej

(KORRESPONDENCIA WŁASNA AR Z BERLINA)

Czy istnieje możliwość dalszego odprężenia w stosunkach międzynarodowych? Pierwsze 2 dni Konferencji Berlińskiej skłaniają do pozytywnej odpowiedzi na to pytanie. Istnieje możliwość odprężenia, jeżeli przedstawiciele wszystkich mocarstw ożywieli będą wolę szukania pokojowego rozwiązania spornych problemów i jeżeli klerować się będą wymogami pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W stosunkach między wielkimi mocarstwami istnieją oczywiście sporne problemy. Różnice zdań są bardzo poważne i dotyczą kluczowych zagadnień naszych dni, ale — jak to wyjaśnił minister Mołotow — właśnie dlatego, że istnieją rozbieżności, właśnie dlatego że są poważne różnice zdań między mocarstwami — właśnie dlatego odbywa się obecna konferencja. Celem jej jest szukanie dróg do rozwiązania spornych zagadnień. Jasne, że nie można znaleźć żadnego magicznego środka, który by od razu usunął wszystkie trudności. Można by jednak już dziś znaleźć rozwiązanie niektórych zagadnień i przygotować teren do rozstrzygnięcia innych problemów na później.

Sprawa udziału Chin w omawianiu i rozstrzygnięciu węzłowych problemów o ogólnostanowym znaczeniu — jest nieodzownym warunkiem pokoju. Chiny Ludowe odgrywają w świecie niezwykle doniosłą rolę historyczną bez względu na to, czy to się komuś podoba, czy też nie. Kto nie chce widzieć tego faktu, ten — jak struś — chowa głowę w piasek. Słusznie powiedział ktoś, że człowiek, który nie chce się pogodzić z istnieniem i rozwojem Chin Ludowych — przypomina szaleńca, który nie chce się pogodzić z tym, że słońce świeci i będzie świeciło.

Jednym z warunków powodzenia Konferencji Berlińskiej jest uznawanie faktów i liczenie się z nimi. Próby wypaczenia ich nie mogą dać nic dobrego. Oto sekretarz stanu Dulles w przemówieniu swym, wbrew realnym faktom, oczywiście dla każdego, kto potrafi wysnuć wnioski z lekcji historii, chwycił się karkołomnych, zawieszonych w próżni koncepcji.

Usiłował on przeciwstawić Francję i Anglię — Związkowi Radzieckiemu. W tych próbach wyraża się oczywiście, ale beznadziejnie dążenie do tego, by izolować Związek Radziecki oraz kraje, które wraz ze Związkiem Radzieckim walczyły o pokój. Jest to stanowisko nierealne i pozbawione wszelkich podstaw. Wystarczy jeden rzut oka na mapę świata a także wspomnieć niedaleką przeszłość, by to sobie uświadomić. W okresie międzywojennym wszelkie próby przeciwstawiania Francji i Anglii — Związkowi Radzieckiemu rykoszetem uderzały w Anglię i Francję. Wyrazem i wynikiem tej polityki było przebieżenie Monachium! A Monachium było wstępem do drugiej wojny światowej, która nie ominęła przecież ani Anglii ani Francji. Cóż dopiero teraz, kiedy obóz pokoju na czele ze Związkiem Radzieckim stanowi potężną siłę, nieporównanie większą niż w okresie międzywojennym.

Co więcej, Dulles, szukając jakiegokolwiek uzasadnienia dla swego stanowiska, pomstuje na układy, przepojone duchem współpracy europejskiej, a mianowicie na układy zawarte w Jalecie i Poczdamie. Wymienia on te układy jednym tchem z Traktatem Wersalskim i potępia wszystkie w czambuł. Trudno nie nazwać tego rodzaju wywodów — niedorzecznymi.

Po pierwsze — tak to stwierdził minister Mołotow — pod Traktatem Wersalskim widnieją podpisy właśnie Stanów Zjednoczonych, a także Francji i Anglii, nie ma natomiast podpisu Związku Radzieckiego. (Warto przypomnieć, że sam Dulles, obecny sekretarz stanu USA, brał udział

(Dokończenie na 2 str.)

Ministrowie Spraw Zagranicznych czterech mocarstw obradują nad pierwszym punktem porządku dziennego

BERLIN. W środę 27 bm. na trzecim posiedzeniu Konferencji Czterech Ministrów Spraw Zagranicznych przewodniczył minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii — Eden. Obrady dotyczyły pierwszego punktu porządku dziennego:

„Środek zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych oraz kwestia zwolnienia konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, USA, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej”.

Jednocześnie omawiano zgłoszoną w związku z tym w dniu 26 bm. propozycję ministra Mołotowa w sprawie zwolnienia w maju — czerwcu br. konferencji ministrów spraw zagranicznych wszystkich wspomnianych pięciu państw.

Sekretarz stanu USA oświadczył, że miał już sposobność do wypowiedzenia się w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego. Obecnie uważa jednak, że jest rzeczą konieczną dodatkowo rozwinąć kilka uwag w związku z wczorajszym przemówieniem ministra Mołotowa.

Dulles stwierdził, że Stany Zjednoczone odrzucają ideę zwolnienia konferencji pięciu ministrów spraw zagranicznych. Dodał on, że jeśli Związek Radziecki nie chce prowadzić w tej sprawie rokowań w ramach ONZ, to można by wykorzystać drogę dyplomatyczną.

Sekretarz stanu USA przypisał Związkowi Radzieckiemu zamiar przyznania Chińskiej Republice Ludowej, za pomocą takiej konferencji, „pozycji wielkiego mocarstwa” — jak gdyby Chiny nie były już i bez tego wielkim mocarstwem.

Reasumując swe przemówienie, Dulles zaproponował, by konferencja ministrów spraw zagranicznych nie podejmowała żadnych uchwał w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego, lecz przeszła do następnego punktu.

Z kolei zabrał głos francuski minister Spraw Zagranicz-

nych Bidault. Wyraził on pogląd, że nowa konferencja z udziałem ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw nie może dać pozytywnych wyników. Bidault nie wykluczył jednak możliwości zwolnienia konferencji pięciu mocarstw, na której omówiono by sprawę Indochin i kwestię koreańską.

Brytyjski minister Spraw Zagranicznych Eden oświadczył, że jego zdaniem zwolnienie konferencji pięciu mo-

(Dokończenie na 2 str.)

W. M. Mołotow przyjął działaczy państwowych NRD

BERLIN. W dniu 27 bm. pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął przewodniczącego Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej dr. Johannesa Dieckmanna, premiera Otto Grotewohla, wicepremiera Waltera Ulbrichta, wicepremiera i ministra Spraw Zagranicznych Lothara Bizja, wicepremiera Otto Nuschkego, wicepremiera i ministra Finansów Hansa Locha, wicepremiera i ministra Rolnictwa i Leśnictwa Paula Scholza.

W przyjęciu wzięli udział ambasador ZSRR w Niemieckiej Republice Demokratycznej i wysoki komisarz ZSRR w Niemczech W. S. Stemplonow oraz członek kolegium Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR G. M. Puszkina.

Rozmowa odbyła się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze.

Lawiny śnieżne w Szwajcarii



Na zdjęciu: akcja ratownicza, mająca na celu wydobyć zasypanych lawiną w Alpach Szwajcarskich. (Fot. CAF)

(Dokończenie na 2 str.)

Z obrad Konferencji Berlińskiej

(Dokończenie z 1 str.)

carstw nie jest najlepszą drogą do rozwiązania aktualnych problemów. Zaznaczył on, że jest zwolennikiem „polityki ograniczonych celów”.

Następnie przemawiał minister Spraw Zagranicznych ZSRR Molotow.

Zgłaszając swe propozycje w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego — powołał minister Molotow — delegacja radziecka wychodziła z konkretnych założeń. Istnieją trzy grupy zagadnień związanych z tym punktem. Pierwsza grupa obejmuje problemy militarne, w tym również sprawę rozbrojenia. Druga grupa zagadnień odnosi się do problemów politycznych, a w szczególności do sprawy stosunków z Chińską Republiką Ludową.

Do trzeciej grupy należą zagadnienia ekonomiczne, w tym sprawa handlu międzynarodowego.

Ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich — Dulles, Bidault i Eden — poruszyli tylko zagadnienia polityczne, pominięli natomiast inne problemy.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Molotow zabrzmił o zagadnieniach ekonomicznych, zwłaszcza zaś na sprawę handlu międzynarodowego. Podkreślił on, że 800 milionów ludzi zamieszkałych w państwach milijardów pokój tworzy olbrzymi rynek, którego nie można ignorować. Tych 800 milionów ludzi oddzielonych jest obecnie od drugiego rynku światowego. Mogą oni naturalnie egzystować również sami, ale zamierzone przeciwko nim zarządzenia dyskryminacyjne nie leżą w interesie wielkich mocarstw. Zarządzenia dyskryminacyjne mają wprawdzie charakter ekonomiczny, ale zagadnienia ekonomiczne prze kształcają się w zagadnienia polityczne; w konsekwencji polityka dyskryminacji nie przyczynia się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Dziesięć państw zamieszkałych przez 800 milionów ludzi — jak podkreślił minister Molotow — oddziela bariera od innych krajów. Tymczasem wiele krajów pragnie utrzymywać z tymi państwami stosunki handlowe. Tak więc np. przebywa obecnie w Moskwie francuska delegacja handlowa, a wkrótce przyjeżdża, lub może nawet już przyjechała, delegacja handlowa z Wielkiej Brytanii.

Związek Radziecki utrzymuje stosunki handlowe z Indiami i wielu innymi krajami. Wszystkich — powiedział minister Molotow — zapraszamy do siebie i wszystkich serdecznie witamy.

Cały ten kompleks zagadnień — stwierdził mówca — można było by omówić na konferencji pięciu mocarstw, proponowanej przez delegację radziecką.

Z kolei minister Molotow nawiązał do niektórych zagadnień politycznych poruszonych przez Dullesa, Bidault i Edena oraz omówił argumenty, jakimi posługiwali się ministrowie trzech mocarstw zachodnich.

Sekretarz stanu Dulles — stwierdził mówca — odmawia wielkim mocarstwom prawa podejmowania decyzji dotyczących małych państw. Dulles powołał się przy tym na Kartę NZ. Liczył on na swą pamięć, ale tym razem pamięć zawiodła go.

Minister Molotow zwrócił uwagę na art. 24 Karty NZ, który nakłada na wielkie mocarstwa szczególne obowiązki. Nie jest to przywilej, lecz odpowiedzialność za sprawę pokoju i bezpieczeństwa.

Należało by również — powiedział minister Molotow — przypomnieć sobie uchwały poczdamskie, w których stwierdzono, że w skład stałej konferencji ministrów spraw zagranicznych ma wchodzić pięć mocarstw, a mianowicie: Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Francja i Chiny.

Czy chcielibyście panowie przekreślić te postanowienia? — zapytał minister Molotow, zwracając się do uczestników konferencji. — Niektóre rze-

czy przekreśla się czasem zbyt lekkomyślnie. Jest to złe przyzwyczajenie, które polega za sobą zmniejszenie wagi składanych podpisów.

Dalej minister Molotow stwierdził, że wprawdzie konferencje czterech były niekiedy zwoływane, jakkolwiek rzadko, ale widoczna jest niechęć do zwołania konferencji pięciu mocarstw. Wiemy zaś jednocześnie, — mówił minister Molotow — że woli się na wet bardzo często zwoływać tylko konferencje trzech, a mianowicie z udziałem USA, Francji i Wielkiej Brytanii. Na konferencjach tych omawia się bardzo wiele zagadnień europejskich i azjatyckich, ale nie omawia się nigdy problemów amerykańskich. Nie można mieć zastrzeżeń wobec konferencji trzech lub nawet tylko dwóch mocarstw, o ile nie godzą one w sprawę pokoju i bezpieczeństwa świata. Obecnie np. toczą się rokowania dwóch mocarstw — między USA a Związkiem Radzieckim — w sprawie problemu energii atomowej. Stanowi to jednak w każdym razie dopiero pierwsze stadium dyskusji nad tym zagadnieniem.

Minister Molotow podkreślił dalej, że w obecnej konferencji czterech mocarstw biorą udział trzy kraje europejskie i

jedno państwo amerykańskie. Nie uczestniczy w niej natomiast żaden kraj azjatycki. Gdyby w konferencji uczestniczyła Chińska Republika Ludowa — nadałoby to jej uchwa- lom szczególnie doniosłe znaczenie.

Skoro Związek Radziecki — zaznaczył mówca — proponuje zwołanie konferencji pięciu mocarstw, to wychodzi on z założeń, że na konferencji tej omawiane będą nie tylko problemy Azji, lecz również inne zagadnienia jak np. sprawa rozbrojenia, problem energii atomowej. Naturalne jest jednak, że udział Chin miałby szczególnie znaczenie przy omawianiu sprawy koreańskiej.

Kończąc minister Molotow dał wyraz przekonaniu, że pozwolcie uchwały w sprawie zwołania konferencji pięciu mocarstw dla rozpatrzenia węzłowych zagadnień międzynarodowych jest możliwa.

Po przemówieniu ministra Molotowa zarządzono, na wniosek Edena przerwę w obradach. Po przerwie Eden zapropo- nował odroczenie konferencji do czwartku.

Następne — czwarte — posiedzenie konferencji odbyło się w myśl tego wniosku w dniu 28 bm. po południu pod przewodnictwem ministra Molotowa.

Szpiedzy wywiadu adenauerowskiego przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Opolu

(Dokończenie z 1 str.)

zachodnich, po przeprowadzeniu rozmów z Kaiserem zgodził się oni na stałą współpracę w ośrodku neohitlerowskiego wywiadu, zwanym „Nachrichten Dienst”, z tym że będą przerzuceni do roboty szpiegowskiej w Polsce. Po ukończeniu specjalnego przeszkolenia szpiegowskiego osk. Pletruszka i Koj otrzymałi konkretne zadania szpiegowsko-dywersyjne do wykonania w Polsce. Wyposażeni zostali oni w fałszywe dokumenty do poruszania się po NRD i Polsce, w pistolety, w większą ilość zegarków oraz pieniądze dla werbowania agentów — i w nocy z 22 na 23 lipca 1953 r. zostali przerzuceni przez Odrę na gumowym pontonie do Polski.

Obydwaj szpiedzy zwerbowali do organizowanej przez siebie siatki wywiadowczej w województwach opolskim i łódzkim szereg osób spośród swojej rodziny i znajomych. Przy werbowaniu agentów osk. osk. Pletruszka i Koj, postępując w myśl instrukcji otrzymanych od Kaisera, używali szantażu. Zwerbowani przez nich agenci, to ludzie wrogo nastawieni do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i związani przeszłością z hitleryzmem. Należą do nich m. in. współoskarżeni Stanisław Moekal, Henryk Skowronek i Herbert Koniec.

Osk. Moskala zwerbowany do siatki szpiegowskiej przez współoskarżonego Pletruszkę zbierał na jego polecenie wiadomości szpiegowskie z dziedziny gospodarczej oraz informacje dotyczące obronności kraju. Meldunki szpiegowskie sporządzane na piśmie przy pomocy specjalnych środków chemicznych składał on w skrzynce kontaktowej zorganizowanej przez osk. Pletruszkę w kapłan na omentarzu w Starych Gilwicach.

Osk. Skowronek przekazywał współoskarżonemu Kojowi informacje szpiegowskie dotyczące kolektiwów oraz rozmieszczenia lotnisk. Przechowywał on ponadto u siebie pistolet współoskarżonego Koj, który ten otrzymał przy przetrzymaniu do Polski.

Zwerbowany przez osk. Pletruszkę współoskarżony Herbert Koniec w czasie odbywania służby wojskowej przekazał Pletruszce szeregi wiadomości szpiegowskich dotyczących liczebności i stanu

uzbrojenia jednostek wojskowych.

Zwerbowani przez Pletruszkę i Koj agenci otrzymywali za swą robotę szpiegowską wynagrodzenie.

Oskarżeni aresztowani zostali przez władze bezpieczeństwa w czasie wykonywania zadań szpiegowskich. Przy osk. osk. Pletruszce i Koj znaleziono fałszywe dokumenty, notatki i szkice o charakterze szpiegowskim, a nadto przy osk. Pletruszce pistolet „Mauser”. U osk. Moskala znaleziono materiały do fałszywów i adres ośrodka wywiadu adenauerowskiego zaś u osk. Skowronka pistolet i środki chemiczne do sporządzania raportów szpiegowskich.

Rozprawa trwa.

Masy pracujące Francji walczą przeciwko układom z Bonn i Paryża

PARYŻ. We Francji narasta ruch protestacyjny przeciwko układom z Bonn i Paryża. W samym tylko departamencie Rhone zapowiedziano odbycie 22 zebrań protestacyjnych, w departamencie Seine-et-Oise odbędzie się w najbliższą niedzielę 7 wieców kantonalnych.

W 6 departamentach Indre-et-Loire, Alpes-Maritimes, Pyrénées-Orientales, Charente, Saône-et-Loire i Finistère zwołane zostały zjazdy chłopów pod hasłem walki o pokój i rozwój rolnictwa francuskiego. 26 znanych działaczy społecznych wezwalo do proklamowania dnia 31 stycznia dniem walki całego społeczeństwa francuskiego przeciwko militarystyce Niemiec 31 stycznia stanowią pamiętną datę wysłania pierwszego transportu deportowanych francuskich do hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

W 18 dzielnic Paryża odbył się wiec z udziałem znanych osobistości — wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Paryża Auburtina, pastora Bosq, wiceprzewodniczącego Związku b. Kombatantów — adwokata Nouveau, deputowanego Ars Vallona i innych 150 mieszkańców departamen-

w Fontenay-aux-Roses, w Meuhon (departament Ardennes) i w innych miejscowościach.

Waldeck-Rochet ogłosił na łamach „Humanite” artykuł, w którym podkreśla znaczenie zjazdów chłopskich zwołanych pod hasłem walki o pokój i rozwój rolnictwa francuskiego.

Waldeck-Rochet stwierdza, że Jedność działania chłopów w akcji protestacyjnej przeciwko układom z Bonn i Paryża.

Wielu działaczy politycznych i społecznych zwróciło się z apelem do mas chłopskich, aby aktywnie włączyły się do walki narodu francuskiego o obronę pokoju i niezawisłość.

2 dni Konferencji Berlińskiej

(Dokończenie z 1 str.)

w pracach delegacji amerykańskiej podczas konferencji pokojowej w Wersalu po pierwszej wojnie światowej). Jednym słowem, Wersal był piędem polityki mocarstw zachodnich.

Po drugie, łączenie układów zawartych w Jałcie i Poczdamie z Traktatem Wersalskim jest oczywistą próbą wypaczenia historycznych faktów. Jest to próba zbudowania sztucznej konstrukcji, by podeprzeć sztuczną tezę jakoby historyczne układy z Jałty i Poczdamu wywołały napięcie w Europie. Rzeczywistość natomiast nieodparcie wskazuje, że właśnie układy z Jałty i Poczdamu są elementem stabilizacji i pokoju w Europie a próby przekreślenia ich istotnych postanowień wywołują napięcie. Układy te prowadzą bowiem do takiego rozwiązania kwestii niemieckiej, które odpowiada żywotnym interesom zarówno Niemiec jak i państw sąsiadujących z Niemcami od wschodu i zachodu. Wymowa faktów jest zniemianna: duchem układów z Jałty i Poczdamu przeniesione są takie porozumienia, jak układ radziecko-francuski z 1944 roku, układ radziecko-brytyjski z 1942 roku a także układ francusko-brytyjski z 1947 roku.

* * *

O znaczeniu i aktualności historycznych układów z Jałty i Poczdamu świadczy również to, że właśnie teraz odwetowcy z Bonn a zwłaszcza ich delegacja, wysłani do Berlina na czas konferencji i urzędujący w hotelu „Am Zoo”, przystąpili do ofensywy propagandowej przeciwko tym porozumieniom. Mobilizują oni swych polityków, profesorów, by wykazać to, czego wykazać nie można. Mianowicie, że układy z Jałty i Poczdamu rzekomo nie mają wartości lub, że przedawniły się całkowicie.

Jaka jest przyczyna tych uśloowań? Jest nią to, że układy te kępia swobodę ruchów odwetowców i militarystów neohitlerowskich i krzywdzą ich plany. Lecz dla wszystkich narodów europejskich, z narodem niemieckim włącznie, dla narodu polskiego — układy z Jałty i Poczdamu są podstawą i gwarancją pokoju.

MICHAŁ HOFMAN

Amerykanie zamordowali lub ranili 36 tys. jeńców koreańskich i chińskich

PERIN, Specjalny korespondent agencji Nowych Chin do nosi z Kaesongu, że jak wynika z badań przeprowadzonych przez stronę koreańsko-chińską, Amerykanie w ciągu trzech lat zamordowali lub ranili przeszło 36 tysięcy jeńców. Jedyną przyczyną tych bestialstw były protesty jeńców koreańskich i chińskich przeciwko próbom pozabawienia ich prawa do repatriacji.

To, co się działo w ciągu 118 dni w obozie Tonjangni, — pisze w zakończeniu korespondent agencji Nowych Chin — dowodzi niezbicie, że Amerykanie kierowali zbrodniczą działalnością agentów li-symanowskich i kuomintangowskich, którzy przy użyciu terroru i gróźb unieśli wili jeńcom zgłoszenie się do repatriacji.

TRZYDZIEŚCI lat temu, 21 stycznia 1924 roku, zmarł największy geniusz naszych czasów, twórca i kierownik państwa radzieckiego, nauczyciel i przyjaciel ludzi pracy na całym świecie — Włodzimierz Iljcz Lenin.

Lenin rozpoczął swą rewolucyjną działalność w momencie gdy kapitalizm przerósł w imperializm i nastąpiła epoka rewolucji proletariackich. Marks i Engels, twórcy naukowego komunizmu, już w połowie XIX wieku wskazywali na nieuchronność zagłady kapitalizmu, będącego takim samym przemiającym ustrojem społecznym, jak niewolnictwo i feudalizm. Podkreślali oni z całą siłą dziejową misję proletariatu — grabarza burżuazji i wodza mas ludowych — w budowie społeczeństwa socjalistycznego.

Lenin twórczo rozwinął marksizm odpowiednio do warunków nowej epoki. Wykazał on, że imperializm — to pasożytniczy, gnijący kapitalizm. „Imperializm — to przeddzień socjalnej rewolucji proletariatu” — pisał Lenin w dziele „Imperializm, jako najwyższe stadium kapitalizmu”. W oparciu o analizę warunków historycznych epoki imperializmu, Lenin ustalił, że nierównomierność ekonomiczna i polityczna rozwoju kapitalizmu w ostatnim jego stadium coraz bardziej się pogłębia, że rozwój ten dokonuje się drogą skoków, wskutek czego staje się możliwe przerwanie frontu imperializmu w jego najsłabszym ogniwie. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa całkowicie potwierdziła słuszność wniosków Lenina.

Rozwijając naukę Marks'a i Engels'a o rewolucji socjalistycznej i dyktaturze proletariatu, Lenin wykazał, że dyktatura proletariatu jest szczególną formą klasowego sojuszu proletariatu — jako kierownika — z wyzyskiwanymi masami klas nieproletariackich. Sołusz klasy robotniczej i chłopstwa stanowią podstawową zasadę dyktatury proletariatu, zasadę, bez której urzeczywistnienia nie można zapewnić budowy socjalizmu. Lenin nieustraszenie pracował nad umocnieniem tego sojuszu, jako podstawy państwa radzieckiego.

Lenin stworzył bojowy sztab klasy robotniczej — partię komunistyczną Rosji. Wskazywał on, że partia powinna być nauczycielem, kierownikiem, wodzem mas pracujących i wyzyskiwanych w budowie nowego życia społecznego bez burżuazji i przeciwko burżuazji. Partia Komunistyczna stanęła na czele mas pracujących obrabianego kraju, zajmującego 1/6 część kulj ziemskiej, zjednoczyła je i zespoliła w walce przeciwko przytykom feudalizmu i siłom imperializmu, zorganizowała wielki szturm przeciwko rządzącej w Rosji burżuazji imperialistycznej. Rewolucja Październikowa spowodowała zasadniczy prze-

Lenin twórca

wrót w społecznym i państwowym życiu kraju, przemieniła ludzi pracy z niewolników kapitału w pełnoprawnych gospodarzy kraju, zniosła ucisk narodowościowy.

Lenin wykazał, że władza radziecka jest najlepszą państwową formą dyktatury proletariatu, a rady — najbardziej wzechogarniającymi, najbardziej demokratycznymi organizacjami masowym proletariatu. W swoich słynnych Tezach Kwietniowych (1917 r.) Lenin stwierdził, że nie republika parlamentarna, lecz republika rad jest najwyższą formą demokracji, demokracją dla mas pracujących.

Lenin wielokrotnie wskazywał, że władza radziecka jest milion razy bardziej demokratyczna od najbardziej demokratycznej republiki burżuazyjnej. Zdemaskował on współczesny burżuazyjny system parlamentarny, który służy do osłaniania drapieżnej istoty kapitalizmu, do oszukiwania mas pracujących przez panującą klasę wyzyskiwaczy. Równocześnie Lenin w swej nauce o dyktaturze proletariatu wskazywał na możliwość istnienia innych politycznych form dyktatury proletariatu. „Przejsięcie od kapitalizmu do komunizmu — wskazywał Lenin w swej pracy „Państwo a rewolucja” — musi, naturalnie, dać ogromną obfitość i różnorodność form politycznych, lecz istota rzeczy będzie przy tym nieodzownie ta sama: d y k t a t u r a p r o l e t a r i a t u”.

Tę tezę wielkiego Lenina całkowicie potwierdziły doświadczenia krajów demokracji ludowej, w których władza państwowa w określonych warunkach historycznych spełnia funkcje dyktatury proletariatu.

Władza państwowa w rękach klasy robotniczej i innych ludzi pracy — uczy Lenin — jest podstawowym narzędziem rewolucji proletariackiej, powołanym do zdławienia i likwidacji obalonych, ale stawałających zacieklej opór wyzyskiwaczy, podstawowym narzędziem przewartościowania ekonomiki kraju i życia społecznego na tory socjalistyczne, zorganizowania obrony kraju, ochrony jego niezawisłości i suwerenności.

Lenin nie tylko uczył, że władza radziecka jest najlepszą państwową formą dyktatury proletariatu, lecz był również wodzem rewolucji socjalistycznej w Rosji i kierownikiem pierwszego na świecie socjalistycznego państwa radzieckiego.



„Lenin i Gorki słuchają gry na fortepianie w mieszkaniu E. P. Pieszkowej”. (Z rysunku malarza P. Wasilijewa). (FOT.-CAF)

10 tys. chłopów pracujących skorzysta z leczenia uzdrowiskowego

WARSZAWA. Do posiadających doskonałą opiekę lekarską sanatoriów i uzdrowisk Związek Samopomocy Chłopskiej, podobnie jak w latach ubiegłych, skieruje w bież. roku na 4-tygodniowe leczenie około 10 tys. indywidualnie go opodarcujących chłopów oraz członków spółdzielni produkcyjnych.

Do najpopularniejszych wśród chłopów uzdrowisk należą: Cieplice, Busko, Inowrocław, Krynka oraz niedawno uruchomione uzdrowisko Łądek-Zdrój. Te miejscowości kuracyjne posiadają bowiem najbardziej sprzyjające warunki klimatyczne dla leczenia gości — najczęściej wśród chłopów schorzałych.

Na okres 4-tygodniowego leczenia przybywają tu mieszkańcy wsi z różnych okolic

kraju, aby leczyć nierzadko, ale i coraz częściej, choroby, powstałe jeszcze w okresie przed wojennym, gdy leczenie uzdrowiskowe było niedostępne dla chłopów. Wzorowa opieka lekarska, odpowiednie zabiegi lecznicze, racjonalne odżywianie, zdrowy klimat — wszystko to stwarza kuracjom do wsi doskonałe warunki do odzyskania utraconego zdrowia.

Większość kuracjuszy korzysta w uzdrowiskach z leczenia ulgowego, przy czym wysokość przyznawanych ulg zależy od dochodowości posła danego przez nich gospodarstwa. Ponadto na wniosek wydłużają zdrowia przeżydów powiatowych rad narodowych nie zamężni chłopcy korzystają z leczenia, aby leczyć nierzadko, ale i coraz częściej, choroby, powstałe jeszcze w okresie przed wojennym, gdy leczenie uzdrowiskowe było niedostępne dla chłopów. Wzorowa opieka lekarska, odpowiednie zabiegi lecznicze, racjonalne odżywianie, zdrowy klimat — wszystko to stwarza kuracjom do wsi doskonałe warunki do odzyskania utraconego zdrowia.

Drugi statek — baza oddany do eksploatacji

GDYNIA. Polskie Linie Oceaniczne przekazały przedsiębiorstwu połowów dalekomorskich „Dalmor” w Gdyni statek „Fryderyk Chopin”, który obok „Morskiej Woli” będzie drugim statkiem — bazą, zapakującym w żywność, sprzęt i paliwo morskie jednostki rybackie, łowiące na odległych morzach, oraz odbierającym od nich rybę. Z usług tego statku korzystają będą dalekomorskie jednostki rybackie „Dalmoru”, „Arki” i powstałe go niedawno w Świnoujściu przedsiębiorstwa „Odra”.

Wzbogacenie naszego rybo-

łówstwa dalekomorskiego o jeszcze jeden statek — bazę ułatwi dostarczenie ryb na potrzeby kraju oraz ułatwi transport ryb i zaopatrzenie rybaków na dalekich łowiskach. „Fryderyk Chopin” będzie mógł bowiem przewozić blisko 4 razy więcej ładunku niż „Morska Wola”. Ponadto, podobnie jak na „Morskiej Woli”, na statku tym urządzony zostanie gabinet lekarski, izba chorych, łazienka, pralnia oraz suszarnia ubrań i bielizny. Placówki te służą będą również załozce statku, jak też łowiącym rybakom.

Aby w powiecie koszalińskim powstawały nowe spółdzielnie produkcyjne

Nasze państwo ludowe wykonując wytyczne IX Plenum KC partii, wszechstronnie zwiększa pomoc dla chłopów indywidualnych, dążąc do podniesienia produktywności ich gospodarstw, poźłomu ich życia. Nie ma bowiem sprzeczności między tym dążeniem, a sprawą dalszego rozwoju socjalistycznej przebudowy wsi. Partia na szczeblu powiatowym, a sprawą dalszego rozwoju socjalistycznej przebudowy wsi dokonuje się i w jego najbliższym interesie.

Realizując program zwiększonej pomocy dla wsi indywidualnej, partia i rząd ani na chwilę nie osłabiają swej troski o dalsze umacnianie i rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Bowiem gospodarka zespolona na wsi, to ostateczne wyrwanie drobnotowarowej gospodarki chłopskiej z zacofania, spod wyzysku kulackiego, to droga do pełnego rozwoju produkcji rolnej i dobrobytu narodu.

Jest to więc sprawa zasadnicza dla budownictwa socjalizmu w naszym kraju i dlatego państwo ludowe ze wszelkim miaropierem i poparciem będzie wspierało rozwój spółdzielczości produkcyjnej wina być w centrum uwagi naszych instancji i organizacji partyjnych.

Jak to zasadnicze zadanie realizują w swej codziennej pracy instancje i organizacje partyjne powiatu koszalińskiego?

WIECEJ UWAGI KOMITETOM ZAŁOZYCIELSKIM

W powiecie koszalińskim istnieje już 30 spółdzielni produkcyjnych, z których ogromna większość uzyskuje plony o 2 — 4 q wyższe niż gospodarstwa indywidualne, w których wyższa jest niż w gospodarstwach indywidualnych obsada trzedy chlewniej i bydła na 100 ha ziemi ormej (łącznie z gospodarzką przyzgodową), wyższa towarowość produkcji rolnej.

Ale mimo tych znacznych osiągnięć w powiecie tym od kwietnia 1953 roku nie powstała ani jedna nowa spółdzielnia.

Jakie są przyczyny tego stanu?

W powiecie koszalińskim jest kilkanaście komitetów założycielskich, z których prawie wszystkie powstały w okresie jesienno-zimowym 1952 — 1953 roku. Zaden z tych komitetów nie pozyskał jednak w ciągu roku nowych członków, ani nie przekształca się w spółdzielnię. Praca nad ich rozwojem i umocnieniem miała bowiem w powiecie koszalińskim charakter wybitnie akcyjny. Rozpaliła się w jesieni 1952 roku jak fajerwerk i wiosna 1953 roku zgasła.

Feliks Jasłowski jest członkiem komitetu założycielskiego w gromadzie Klanino (gmina Kłębka).

— Od wiosny 1953 roku — mówi on — nikt się naszym komitetem nie interesuje i nikt nam nie pomaga.

Komitet założycielski powstał w tej gromadzie w lutym ub. roku. Aktywnie z gminy i powiatu systematycznie przyjeżdżali, organizowano zebrania poświęcone omawianiu statutu, pomagano w pracy agitatorom partyjnym. Ale spółdzielnia nie powstała, choć w skład komitetu założycielskiego wchodziło 10 członków. Spośród tych 10 bowiem, tylko 5 — to chłopcy, reszta — pracownicy GS, robotnik leśny, nawet robotnik PGR. Jasne, że taki skład komitetu nie mógł zagwarantować powstania spółdzielni.

Jak w tej sytuacji postąpić? Zamiast naprawić błąd, zamiast wzmocnić pracę polityczną z chłopem mało i średniorolnym, zbudować komitet założycielski na zdrowych podstawach i udzielić mu systematycznej pomocy — na Klanino po prostu „machnięto ręką”.

Jest w tej samej gminie również komitet założycielski w gromadzie Dargińca. I ten również nie przekształca się w spółdzielnię.

Kulacy w Dargińcu rozlewają plotki, jakoby nasze państwo nie chciało rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i jako „dowód” wskazują gromadę Pobądz.

W Pobądzu zaś, jeszcze wiosną ub. roku odbyło się zebranie organizacyjne spółdzielni. Chłopi tu jednak nadal gospodarują indywidualnie, gdyż spółdzielnia wskutek małej ilości

członków nie została zatwierdzona. Aktyw powiatowy i gminny, zamiast udzielić organizacji partyjnej w Pobądzu pomocy, aby pozyskać do spółdzielni nowych członków, gromadą tą przestają się interesować.

W gromadzie Słowankowo (gmina Dobrzyca) komitet założycielski rozwijał się dopóki, dopóki w jego skład nie wszedł kulak Mieczysław Przeora.

— Odkąd przyjęto Przeorę — mówi sekretarz gromadzkiej organizacji partyjnej towarzysza Grabski — to „jak ręką odciął”...

— Jak my będziemy pracować w spółdzielni razem z Przeorą — mówili nam chłopcy ze Słowankowa — skoro niejednego z nas wyzykiwał.

Przeora przyjęto do komitetu założycielskiego poza gromadzką organizacją partyjną. I sprawa spółdzielni stała się martwym punktem. Stało się tak dlatego, że każda tendencja do odrywania sprawy rozwoju spółdzielczości produkcyjnej od całości walki klasowej na wsi, nieuchronnie prowadzi do zniekształcenia idei spółdzielczości produkcyjnej, do podważenia zaufania do niej mało- i średniorolnego chłopca.

UMACNIAC ISTNIEJĄCE SPÓLDZIELNIE PRODUKCYJNE

Niesłuszne byłoby twierdzenie, że towarzysze z KP w Koszalinie w ogóle nie myślą o budowie nowych spółdzielni produkcyjnych.

Zagadnienie umacniania i budowy nowych spółdzielni produkcyjnych jest omawiane na egzekutywach KP, zadaniami te są stawiane na odprawach przed sekretarzami KG. Wyniki tej pracy jednak nie wiadać, a to dla tego, że w ślad za słusznym przekonaniem aktywu partyjnego w powiecie, że spółdzielnie budować trzeba — nie idzie ani praca organizacyjna, ani kontrola ze strony KP.

Byliśmy w KG w Manowie. Na pytanie, w której gromadzie gminy dojrzewa sytuacja do założenia spółdzielni produkcyjnej sekretarz KG tow. Jan Smara odpowiedział:

— W Węgorzewie, Cewelinie i Strzeglinie. Chłopi w tych gromadach najlepiej gospodarzą, najlepiej przebiegają tam kontrakcja i obowiązkowo dostawy. A więc chłopcy są tam najbardziej świadomi.

Ale i tu w ślad za tym słusznym przekonaniem brak pracy ze strony KG, aby pomóc chłopom pracującym w zorganizowaniu zespołowych gospodarstw. Zaniedbano tam istotną sprawę — rozbudowę szeregów organizacji partyjnych.

Na terenie gminy istnieje komitet założycielski w gromadzie Strzeglin. Tow. Smara często tam bywa na szkoleniu partyjnym, ale ani razu jeszcze nie odbył zebrania z członkami komitetu założycielskiego, nie wie z jakimi trudnościami ten komitet walczy, jakiej oczekuje pomocy.

KG w Manowie nie posiada planu rozbudowy organizacji partyjnych na terenie gminy i planu rozbudowy spółdzielczości. Zaden z aktywistów gminnych konkretnych zadań w tej dziedzinie nie otrzymał.

Sekretarz KG w Manowie twierdzi, że powstawanie nowych spółdzielni w gminie hamuje słaba praca spółdzielni produkcyjnej w Wyszewie. Członkowie nie przestrzegają statutu, a niektórzy spośród nich jak Srućka, Komiec, Struśki trzymają wbrew statutowi konie na działkach przyzgodowych, uprawiają ziemię „po boku”. Szwankuje w spółdzielni i organizacja pracy.

Ale do tej pory mało zrobiono, aby sytuację w Wyszewie naprawić, by zdemaskować wrogą wewnątrz spółdzielni. KG zwraca się o pomoc do powiatu — powiat zaleca gminie zatwierdzić tę sprawę we własnym zakresie.

Jeszcze dwa, trzy lata temu spółdzielnia produkcyjna w Tymieniu należała do najlepszych spółdzielni w województwie, ale po pewnym czasie zaczęła w niej działać wroga klasa. Długo spółdzielcy czekali zanim udzielono im pomocy w ujawnieniu wrogów — spółdzielni poważnie osłabła i gospodarzo.

NIE LERCEWAŹYC NIZSZYCH TYPÓW SPÓLDZIELNI

W walce o prawidłowy rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi trzeba pracować w myśl leninowskiego planu spółdzielczego, budować spółdzielnie w oparciu o biedniaka, w sojuszu ze średniakiem, w walce z kulakiem, budować szeroki frontem przy stosowaniu wszelkich „mostów”, ułatwiających przekształcanie się świadomości mas chłopskich, przybliżających je do przejścia do gospodarki kolektywnej.

Niestety, zapominają często o tym towarzysze z powiatu koszalińskiego. Zasada niemal stała się w powiecie, że aktywnie propagują tylko III typ spółdzielni, zapominając, że nie wszędzie jeszcze chłopcy dojrzały do tego typu, że zorganizowanie typu niższego, a nawet zespołu uprawowego jest ważnym pomostem ułatwiającym chłopom przejście do wyższego typu spółdzielni.

Nie ulega też wątpliwości, że duże znaczenie dla umocnienia idei spółdzielczości produkcyjnej posiada szkolenie agrotechniczne. W powiecie koszalińskim zaś szkolenie agrotechniczne objęto zaledwie kilka gromad, w tym tylko jedną gromadę, w której istnieje komitet założycielski.

Również obowiązkiem POM jest otoczyć opieką komitety założycielskie w gromadach. Rozmawialiśmy o tej sprawie z agronomami i instruktorami Wydziału Politycznego POM w Dobrzycu. Kierownik Wydziału Politycznego POM tow. Haszczyk odpowiedział po prostu:

— Gromadami indywidualnymi i gromadami, w których istnieje komitety założycielskie, nie interesujemy się. Nikt z nas w nich nie bywa...

W powiecie koszalińskim istnieje szereg spółdzielni, w których wyrósł już świadomy aktyw agitatorów spółdzielczości. Doświadczenia przodujących powiatów uczą, że aktyw ten jest ważnym orężem w walce o budowę nowych spółdzielni. Ale w powiecie koszalińskim aktyw spółdzielczy nie jest wykorzystywany do tej pracy.

Na VII Plenum KC PZPR towarzysze Bierut wskazywał: „... najwęższy czas, aby partia odrzuciła i potępiła nakategoryzowanie zarówno szkodliwe sekciarstwo, jak i oportunistyczne niedocenianie i lekceważenie, nie w słowach, lecz w czynach, tak decydującej i zasadniczej sprawy, jak rozwój i umacnianie socjalistycznych form gospodarki w rolnictwie. Najwyższy czas, aby zerwać z traktowaniem zadani i pracy w dziedzinie spółdzielczości chłopskiej w ogóle, a spółdzielczości produkcyjnej w szczególności, jako jednej z wielu akcji, która się w pewnym momencie rozpala jak fajerwerk i gaśnie.

Chodzi nie o jednorazową akcję, ale o najważniejszą i zarazem najtrudniejszą zadanie — o socjalistyczną przebudowę wsi jako podstawowy warunek rozwoju kraju w kierunku socjalizmu”.

Zrozumienie, że zakładanie spółdzielni produkcyjnych to plan budownictwa socjalistycznego na wsi, a nie jednorazowa akcja, pomoże towarzyszom z powiatu koszalińskiego pojąć, że spółdzielnie produkcyjne trzeba organizować nieprzerwanie, zwalczając wszelkie oportunistyczne tendencje, przestrzegając jednocześnie twardego dobrociwości, usuwając wszystkie dotychczasowe błędy i niedociągnięcia.

J. LESIAK

państwa radzieckiego

Ustanowiona przez robotników i chłopów rosyjskich władza radziecka natychmiast zrealizowała szereg rewolucyjnych posunięć. W ręce mas pracujących przeszły wszystkie kluczowe pozycje gospodarki narodowej: wielki przemysł, transport, banki, handel zagraniczny. W ten sposób założone zostały podwaliny pod nową, socjalistyczną własność. Ziemia została odebrana obszarnikom i oddana chłopom. Liczne narody Rosji, uciskane dotychczas przez carat, uzyskały równoprawność i własną państwowość.

Lenin poświęcał szczególnie wiele uwagi sprawie włączenia mas ludowych do kierowania państwem i gospodarką narodową. Lenin zwalczał z całą siłą przesąd burżuazyjny, jakoby masy ludowe nie były zdolne do działalności państwowej i organizacyjnej. Twierdził on, że kapitalizm łamie i dławi tysiące i miliony talentów ludowych, że właśnie lud, masy — są niewyczerpanym źródłem talentów organizacyjnych i wszelkich innych.

Wszystkie organa państwa radzieckiego tworzone były pod bezpośrednim kierownictwem Lenina. Lenin żądał od rad terenowych samodzielności w rozwiązywaniu spraw lokalnych, żądał, by działalność ich przepojona była duchem rewolucyjnym i twórczym. Kierował on opracowaniem pierwszej konstytucji radzieckiej — konstytucji RFSRR — uchwalonej latem 1918 roku. Lenin kierował też bezpośrednio tworzeniem radzieckich republik narodowych.

Pod kierownictwem Lenina i jego ucznia i współtowarzystwa Stalina powstał w 1922 roku Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, najsilniejsze na świecie wielonarodowe państwo oparte na zasadach dobrowolności, na podstawie równości i przyjaźni narodów, ich wzajemnej współpracy. Utworzenie Związku Radzieckiego umożliwiło narodom, wchodzącym w jego skład, osiągnięcie w krótkim czasie rozwoju ekonomicznego i kulturalnego.

Od pierwszych dni władzy radzieckiej Lenin wysunął zadanie likwidacji technicznego i ekonomicznego zacofania kraju drogą rozwoju przemysłu ciężkiego, elektryfikacji kraju, uśpiadania wsi. Droga budownictwa socjalistycznego — wskazywał Lenin — jest jedyną drogą, zapewniającą niezależność Związku Radzieckiego od państw imperialistycznych, przekształcanie go w przodujące i potężne mocarstwo.

Partia komunistyczna realizowała z honorem wskazania

Lenina. Codziennie i nieustannie umacniała ona i rozwijała ekonomiczne i polityczne podstawy państwa radzieckiego, prowadziła politykę socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa. W wyniku tego Związek Radziecki z zacofanego kraju rolniczego przekształcił się w potężne socjalistyczne mocarstwo przemysłowo-kolchozowe.

Wraz z socjalistyczną przebudową ekonomii kraju zmieniła się również struktura klasowa społeczeństwa radzieckiego: zlikwidowane zostały klasy wyzyskiwawcy, pogłębiła się przyjaźń narodów, zrodziła się moralno-polityczna jedność narodu radzieckiego, zrodził się patriotyzm radziecki.

W 1936 roku naród radziecki uchwalił nową konstytucję, która jeszcze bardziej rozszerzyła swobody demokratyczne obywateli ZSRR.

Radziecki ustrój społeczny i państwowy wyszedł zwycięsko z ciężkiej próby Wielkiej Wojny Narodowej. Po wojnie Związek Radziecki w niebawym krótkim czasie nie tylko odbudował swą gospodarkę narodową, lecz osiągnął i osiąga coraz to nowe wspaniałe sukcesy w dziele budowy społeczeństwa komunistycznego.

Kierując państwem radzieckim, Lenin nigdy nie zapomniał o sytuacji międzynarodowej. Za jedno z najważniejszych zagadnień polityki zagranicznej państwa radzieckiego uważał Lenin zagadnienie pokoju, zagadnienie pokojowego współistnienia systemów socjalistycznego i kapitalistycznego. Już w pierwszych dniach Rewolucji Październikowej Lenin wystąpił na II Zjeździe Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich z wnioskiem w sprawie pokoju. Od tego czasu polityka pokoju stała się podstawą polityki zagranicznej państwa radzieckiego.

Lenin niejednokrotnie wskazywał, że różnica systemów ekonomicznych w ZSRR i krajach kapitalistycznych nie stanowi przeszkody dla przyjaźni i pokojowej współpracy narodów. Partia Komunistyczna i rząd radziecki nieugięte dąży do zapewnienia rozwoju normalnych stosunków ekonomicznych i kulturalnych między ZSRR i krajami demokracji ludowej z jednej, a krajami kapitalistycznymi — z drugiej strony.

Związek Radziecki jest czołową siłą międzynarodowego obozu pokoju i demokracji. Przewodzący on w walce przeciwko podżegaczom wojennym. Naród radziecki, kierowany przez Partię Komunistyczną, ze wszelkim miarumacnością radzieckie państwo socjalistyczne, pomyślnie realizuje budownictwo komunizmu i niezmłomie walczy o umocnienie pokoju na całym świecie.

A. OWCZAROWA

Kronika partyjna

Seminarium dla wykładowców

Komitet Miejski PZPR w Koszalinie zawiadomił, że w dniu 29 bm. (piątek) o godz. 8 rano w Ośrodku Szkolenia Partyjnego KW i KM w Koszalinie odbędzie się seminarium dla wykładowców szkół politycznych. Obecność obowiązkowa.

Narada korespondentów

W dniu 3 lutego br. o godz. 18 w gmachu redakcji ul. Alfreda Lampe 20 odbędzie się narada korespondentów z terenu miasta Koszalin.

SPACERKIEM Dekoracja

Na narożniku ul. Stalna i placu Zwycięstwa w Sławnie stoi już od trzech miesięcy pułata, z rozbitymi szybami gablotka punktu usługowego „Fotografika”.

Myśleliśmy, że fotografowie z „Fotografiki” mają więcej estetycznego poczucia.

Osobliwy koncert

Z głośników słupskiego radiowęzła codziennie wieczorem można posłuchać nieładnego koncertu, na który składają się szum, gwizdy i trzaski.

Ale może to nowy rodzaj muzyki, na którym nie poznali się jeszcze posiadacze głośników?

WRZYTKA Promogła

Na notatkę naszą pt. „Dlaczego” opublikowaną w 308 numerze „Głosu” Krochmalnia i Płatkarnia „Słupsk” w Słupsku komunikuje: ob. Jan Brodzik z gromady Zawada p-ta Kleszczewo został rozliczony z dostawy ziemniaków dnia 30. IX. 53 r. Konto rozliczeniowe zostało przesłane mu pocztą.

TEATR

Baltycki Teatr Dramatyczny — Dziś i dni następnie: komedia Al. Fredry „Słuby panielskie”. Sala teatralna w SŁUPSKU. Godz. 19.

KINO

KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Ostatnia bitwa”. Seanse godz. 16, 18 i 20.15. „Młoda Gwardia” — Rokossov — „Podstęp swatki”. Seans godz. 19. SŁUPSK — „Polonia” — „Strajk w Szanghaju”. Seanse godz. 16, 18 i 20. SŁAWNO — „Sława” — „Trójka trefli”. Seans godz. 18. DARŁOWO — „Bajka” — „Obrońca życia”. Seans godz. 19.

UWAGA! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okr. Zarz. Kin w Koszalinie.

Śladem artykułu

Jeszcze o koszalińskich piekarzach

Kilka dni temu pisaliśmy o niewłaściwym wypieku chleba i skargach konsumentów na złą jakość pieczywa.

W większości wypadków — jak nas informuje dyrektor handlowy PSS tow. Wacław Szezech — brak w wypieku wynikał z nieprzestrzegania receptur na poszczególne gatunki pieczywa. Piekarze pomijali je przy produkcji i za rabalił ciasto wg własnych sposobów, co oczywiście odbijało się na jakości chleba i bułek. Aby zapobiec tego rodzaju praktykom, wszystkie koszalińskie piekarnie otrzymały polecenie ścisłego przestrzegania receptur.

Dość długo czekają już mieszkańcy Koszalin na smaczny chleb i dobrze się stało, że wobec piekarzy brakorobów stosuje się już sankcje służbowe za złą produkcję pieczywa. Zdarza się, że pod czas kontroli poszczególnych piekarń można zauważyć zupełnie bez troskę piekarzy. Niech to nie obchodzi, czy chleb jest smaczny, dobrze wypieczony czy nie. Niesumiennej piekarze Jurecki, Boguszewski, Jabłoński z piekarni Nr 10 przy ul. Zwycięstwa — narożnik Holdu Pruskiego — za karygodne niedbalstwo produkcji chleba, 70 stali obciążeni sumą 2.415 złotych. Także za brakorobstwo — Klepczyński i Kozłowski z piekarni Nr 2 zapłacą 324 zł.

Aby zapoznać załogi koszalińskich piekarń z właściwym przebiegiem technologicznym produkcji chleba wg obowiązujących receptur. Zarząd PSS wysłał kolejno wszystkich piekarzy na specjalny kilkudniowy kurs doskonalenia zawodowego do Białogardu.

Zywnym nadziej, że koszalińscy piekarze — po odbyciu kursu — poprawią jakość produkowanego chleba.

Przyczynić się do tego powinni również podjęte w dniu 23 bm. na wspólnej naradzie wszystkich piekarzy z Kosz-



Piekarz Alojzy Mikołajczak i pomocnik Jerzy Cymer (z lewej) pracownicy produkującej piekarni nr 5 w Koszalinie.

lina hasła Saja „Ja nie wypuszczę braku”. Ażeby jednak podjęcie hasła nie było tylko prostą formalnością, potrzebna jest stała i ścisła kontrola jego realizacji ze strony działu produkcji piekarniczej PSS.

Zarząd PSS musi zainteresować się także lepszym wyposażeniem piekarń w maszyny, potrzebne przy produkcji pieczywa. Np. warunkiem utrzymania pulchnego chleba jest przesłana mąka. Jak właściwie do wszystkich piekarń posiadają przestawczki!

Tak samo Zarząd PSS rzetelnie, aniżeli dotychczas, winien kontrolować wykonawstwo remontów piekarń, aby nie powtórzyły się wypadki wadliwych napraw pieców i maszyn.

Należy także więcej uwagi zwrócić na warunki higieny i czystości w piekarniach. Np. w piekarni Nr 7

nie ma łaźni, ani szatni dla piekarzy. Załogi piekarń nie posiadają dostatecznej ilości ubrań ochronnych.

Więcej uwagi i troski o piekarnie oraz stała kontrola jakości produkowanego pieczywa, to bardzo pilne zadanie dla Zarządu PSS.



PROGRAM I

30 styczeń 1954 (sobota)
Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55
12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Konc. 6.10 Konc. 6.50 Gimm. 7.20 Muz. 7.50 Kalendarz 8.00 Muz. 9.00 Dla klas VII słuch. pt. „O starych i nowych znakach chemicznych” 9.30 Konc. solistów. 11.05 Dla klas III — IV aud. słow.-muz. pt. „Jakie instrumenty muzyczne są znane?” 11.25 Muz. i aktualność. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Konc. rozrywk. 13.40 Utwory na 2 fortepiany 13.50 Dla dzieci aud. słow.-muz. z cyklu: „Dzień przed mikrofonem”. 16.10 „Coś dla kobiet”. 17.00 „Z życia ZSRR”. 17.30 „Słuchacze piszą”. 17.35 „Śpiewacy polscy”. 18.00 Mikrofonem po kraju. 18.15 Konc. popołudniowy. 18.45 Repertarz literacki. 19.03 „Na warszawskiej fall”. 19.35 „Korespondent sportowy donoszą”. 19.45 Aud. dla wsi. 20.28 Wiad. sport. 20.38 Viper: Chryzantemy — walc. 20.45 Muz. taneczna. 21.25 Wiersze poetów albańskich. 21.45 Konc. 22.20 Muz. dla wszystkich. 23.10 Muz. taneczna.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

JEDNEGO ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA, trzech budowlaników, dwóch majstrów budów, dwóch pisarzy budowlanych, jednego starszego księgowego, jedną kontystkę, jednego likwidatora, jednego technika normowania zaangażować z dniem 1 lutego 1954 r. Grupa Budowlano-Remontowa przy Ekspozytorze Okręgowej POM w Koszalinie.

Warunki płacy według układu zbiorowego pracy, obowiązującego w budownictwie. Osobiste zgłoszenia w dziale kadr w godz. od 8 do 16 EO POM, Koszalin, ul. Grunwaldzka 20. K-22-0

WYKWALIFIKOWANEGO PRACOWNIKA w branży metalowodrzwnej oraz w branży odzieżowej konfekcji lekkiej na stanowisko inspektora kontroli technicznej — zatrudni natychmiast Oddział Wojewódzki „Spółnoty Pracy” w Koszalinie, ul. Szeroka 24. Bliższych informacji udzieli dział kadr w „Spółnoty Pracy” w Koszalinie. K-20-0

UNIĘWAŻNIENIE

Wojskowa Centrala Handlowa — Oddział w Koszalinie — unieważnia pieczętkę o brzmieniu następującym:

WOJSKOWA CENTRALA HANDLOWA Sklep Nr 401 Koszalin, ul. Zwycięstwa 154 K-23-1

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY SIECISSKA Janina zam. Białogard, Świętochowskiego 22, zgłasza o kradzieży zezwolenia na handel i kartę rejestracyjną. G-51-1

ZGUBIONO nominację na miesiąc, wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Białogard w roku 1949 na nazwisko Nowacki Piotr. G-50-1

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. K-5-0

ROZNE CENTRALA Wynajmu Filmów Ekspozytura w Koszalinie unieważnia zagubioną w dniu 22.1.54 r. pieczętkę służbową — treść: „Centrala Wynajmu Filmów Ekspozytura w Koszalinie. G-52-1

-SPORT - SPORT - SPORT-

Sportowcy szkół ogólnokształcących przed mistrzostwami

Szkolny ruch sportowy naszego województwa znajduje się obecnie w przededniu wielkich imprez sportowych, jakimi będą Harcerskie Igrzyska Zimowe, a potem mistrzostwa szkół średnich w sportach zimowych.

Szczególnie gorąca atmosfera panuje wśród młodzieży harcerskiej. Już w tę niedzielę w całym województwie zostaną przeprowadzone Harcerskie Igrzyska Zimowe na szczeblu powiatowym. Odpowiedzialna za przeprowadzenie tych zawodów i wyłonienie reprezentacji powiatów wydział oświaty PRN i zarządy powiatowe ZMP winny dołożyć wszelkich starań, aby zawody zostały przeprowadzone w terminie. Już 3 lutego mają bowiem termin nadsyłania do Wydziału Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie imiennych zgłoszeń

reprezentacji powiatów do Igrzysk wojewódzkich. Igrzyska te miały się odbyć 14 lutego, jednak ze względu na dobre warunki atmosferyczne, termin ten został przesunięty na 7 lutego.

Równocześnie z Harcerskimi Igrzyskami Zimowymi w tym samym dniu, 31 bm. w Koszalinie i Człuchowie, odbędą się półfinały mistrzostw szkół średnich w piłce siatkowej dziewcząt i chłopców. W Koszalinie, w sali Liceum Ogólnokształcącego (ul. Stalingradzka 1) spotkają się reprezentacyjne drużyny powiatów: koszalińskiego, kołobrzeskiego, sławieńskiego, słupskiego, białogardzkiego i bytowskiego. W Człuchowie walczą reprezentacje pozostałych powiatów naszego województwa. Zarówno w Koszalinie, jak i w Człuchowie zawody rozpoczynają się o godz. 9-tej.

Warto również przypomnieć, że w połowie lutego zostanie przeprowadzona spartakiada zimowa szkół średnich. W związku z tym rady SKS-ów winny przeprowadzać mistrzostwa szkół, aby w jak najkrótszym czasie wyłonić swych najlepszych zawodników.

Światowe wyniki radzieckich pływaków

Szereg doskonałych wyników uzyskali pływacy radzieccy na zawodach rozegranych 25 i 26 bm. w Moskwie. Wynik lepszy od rekordu świata w sztafecie 4x100 m st. zmiennej mężczyzn — 4:21,3, pobili rekord Europy w sztafecie 4x100 m st. dow. mężczyzn — 3:50,4 oraz kilka rekordów ZSRR — oto bogaty plon zawodów w Moskwie.

W sztafecie 4x100 m st. zmiennym popłynęli trzej pływacy Moskwy — Solowiew, Skripiczonow i Bala oraz Minaszkin z Leningradu. Sztafetę rozpoczął Solowiew uzyskując na 100 m st. grzbiet. 1:06,4, drugi płynął Minaszkin osłagając na 100 m st. klas. — 1:11,1. Na trzeciej zmianie Skripiczonow uzyskał na 100 m st. motylkowym — 1:07,3. Wspaniałym finiszem zakończył sztafetę 19-letni uczeń z Moskwy — Bala, który płynął 100 m st. dow. uzyskał znakomity czas 56,5, lepszy o pół sekundy od rekordu ZSRR.

Poprzedni rekord świata w sztafecie 4x100 m st. zmiennej — 4:24,8, ustanowiony w roku ubiegłym, należał również do pływaków ZSRR.

Doskonałe wyniki uzyskano również w konkurencjach indywidualnych. W biegu na 200 m st. mot. mężczyzn rekord ZSRR — 2:33,5 ustanowił w pierwszym dniu zawodów Borisenko (Moskwa), bijąc rekord poprzedni o 1,7 sek. Rekord ten poprawił już w następnym dniu zawodów 23-letni pływak z Azji Środkowej — Frołow, który w poważnych zawodach wystąpił po raz pierwszy dopiero w roku ubiegłym. Frołow uzyskał czas 2:32,3.

W zawodach triumfował również uczestnik rekordowej sztafety 4x100 m st. zmiennej, wielokrotny rekordzista ZSRR Minaszkin, który na dyst. 100 m st. klasycznym poprawił należący do niego rekord ZSRR osłagając 1:11,0. Wynik ten jest zaledwie o 0,1 sek. gorszy od rekordu świata należącego do Marka Petruszewicza.

Turniej klasyfikacyjny ping-pongistów 7 lutego

Organizowany przez Zarząd Wojewódzki ZS Gwardia w Koszalinie turniej klasyfikacyjny ping-pongistów naszego województwa odbędzie się w dniu 7 lutego br. a nie — jak podawaliśmy — 31 bm.

Ruda Hvezda — CWKS 3:1

26 bm. na sztucznym lodowisku w Warszawie rozegrano międzynarodowe spotkanie hokeja na lodzie między drużyną czechosłowacką — Ruda Hvezda (Brno) a zespołem mistrza Polskiej CWKS. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji 3:1 (1:1, 2:0, 0:0).

Goście przewyższali wojskową techniką, kondycją, a przede wszystkim szybkością. CWKS natomiast braku techniczne nadbrała ambleją i bołowością oraz dobrą grą w polu. Napastnicy CWKS zawiedli; jednak strzałow.

Polscy zjazdowcy wyjechali do Austrii

W środę 27 bm. wyjechali do Austrii na trening przed mistrzostwami świata polscy narciarze-zjazdowcy. Polacy wspólnie z czechosłowackimi narciarzami innych krajów trenować będą w Alпах, a w pierwszych dniach lutego wezmą udział w międzynarodowych zawodach narciarskich w Cortina d'Ampezzo (Włochy).

W skład polskiej ekipy wchodzi następujący zawodnicy: Gasiennica-Ciaptak Jan, Gasiennica-Roj Andrzej, Maruszak Józef, Zarycki Jan, Pekała Marian, Czarniak Władysław, Dziedzic Stefan, Grochalska Barbara, Kowalska Maria, Kubica Anna.

SKS Gdańsk — SKS Koszalin w koszykówce

Reprezentacyjne zespoły SKS naszego województwa w piłce koszykowej dziewcząt i chłopców wyjeżdżają jutro do Gdańska, gdzie w dniu 31 bm. rozegrają towarzyskie spotkania z reprezentacjami województwa gdańskiego.

Reprezentacja dziewcząt oparta jest na zawodniczkach A-klasowego zespołu świnińskiego SKS, zastąpionej kilkoma zawodniczkami z Wałcza.

Reprezentacyjny zespół chłopców składa się z zawodników SKS-ów z Wałcza i Białogardu.

Przypominamy, że wyjazd ekipy nastąpi w sobotę po południu.

Czytajcie prasę partyjną